PIERWSZY KROK.

Radosny fakt, że po wiekowem ujawieniu Polska wróciła do pełnego, niekrępowanego życia, że kraj nasz pozbył się obcej kurateli i sam nabrał prawa o swej przyszłości rozstrzygać, nałożył także i obowiązki, że nikt niczego za nas nie załatwi. Bolączki nasze musimy sami usuwać, braki sami uzupełniać.

Bolączek tych i braków, szczególnie na polu gospodarczem, jest u nas niestety aż nadto.

Największą bolączką, najbardziej nas, jako kupców obchodząca, jest ograniczenie zupełne handlu do tego stopnia, że prawdziwy zawód kupiecki zanikł, a stan jego wskutek reglamentacyi i zbytniej ingerencyi rządu, zniszczony został prawie w zupełności.

Ani jednem słowem, ani jednym sposobem nie zdradzono u nas dotąd chęci zaradzenia klęsce gospodarczej.

Przy pomocy dziesiątek oddziałów i setek instytucyi zależnych od osławionego „Puzappu", rząd powetować chciał faktyczne wykluczenie kupiectwa z handlu.

System państwowo-gospodarczy, system Puzappów i central przyczynił się tylko do tego, że doczekaliśmy się takich cen i braku towarów na naszych rynkach.

To też z tem większem zadowoleniem **witamy tę pierwszą rewizyę postępowania.**

Od pierwszej chwili **prowadzona przez nas walka za wprowadzeniem wolnego handlu, odniosła przed paru dniami pierwsze zwycięstwo.**

Pierwszy wyłom zrobiony. Miejmy nadzieję, że inne zapory zostaną stopniowo usunięte i, że nareszcie zapanuje w zupełności przez całe kupiectwo tak gorąco oczekiwany wolny handel.

Oto na skutek rozporządzenia Rady Ministrów, generalny delegat rządu we Lwowie dr. Gałecki, reskryptem swoim zawiadamia **o zniesieniu w całej Małopolsce obowiązujących dotychczas taryf maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.**

Równocześnie odnośne urzędy otrzymały polecenie **wstrzymania wdrożonych już dochodzeń przeciw kupcom** pociągniętym do odpowiedzialności za przekroczenie taryfy maksymalnej.

Urzędy walki z lichwą nie zostają zniesione. Ingerować będą jednak **odtąd** tylko w wypadkach **rzeczywistej lichwy towarowej.**

Niezależnie bowiem od istnienia lub nieistnienia podobnych ograniczeń taryfowych, pojęcie przestępstwa lichwy pozostanie bez zmiany. Każdy nadmierny zysk przy sprzedaży — o ile przekracza granice uczciwego zarobku kupieckiego — podpada pod pojęcie lichwy, a jako taki jest i pozostanie przedmiotem karnosądowego ścigania.

Ograniczenie wolnego handlu podczas wojny, było jeszcze do pewnego stopnia uzasadnione, jakkolwiek życie wykazało, że system **ten** przyniósł więcej szkód społeczeństwu, aniżeli zdołał przysporzyć korzyści. Społeczeństwo dość już ma tych dobrodziejstw!

Rząd, dawno powinien był zrozumieć nasze intencye i nie utrudniać nam zewsząd naszych zadań, a wraz z stanem wojennym zniknąłby brak towarów, głód i drożyzna.

Z tą myślą pracować będziemy dalej, mimo różnych uciążliwości, z jakiemi walczyć musi dziś kupiec uczciwy dla podtrzymywania swego bytu. Mamy bowiem nadzieję, że już nadeszła chwila rewizyi metod gospodarki państwowej, która ludność całą stoczyła w otchłań nędzy.

Reglamentacja przywozu wyrobów włókienniczych.

Wedle instrukcyi dla okręgów urzędów przywozu i wywozu na przywóz przędzy i sztucznego jedwabiu potrzebne są pozwolenia, które będą wydawane przez urzędy okręgowe tylko tym fabrykom i warsztatom, które przerabiają przędzę na wyroby. Przytem petenci winni przedstawić poświadczenie departamentów przemysłowych, lub inżynierów przemysłowych w b. Kongresówce, oddziału min. przemysłu i handlu w Krakowie lub jego filii we Lwowie w Małopolsce, i departamentu przemysłowego ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w Wielkopolsce i na Pomorzu, że sprowadzana przez nich ilość jedwabiu sztucznego odpowiada zdolności przetwórczej ich zakładu na określony okres czasu. Co do przędzy bawełnianej, przywóz oznaczonych numerów przędzy

a do numeru 38 włącznie, będzie ograniczony, a ze względu na dostateczną produkcję krajową, należy wydawanie pozwoleń na przywóz aż do odwołania wstrzymać zupełnie. Wobec bezwzględnego zakazu przywozu wszelkich tkanin, należy zaznaczyć, iż jedynie dozwolone do przywozu bez specjalnych pozwoleń urzędu przywozu i wywozu, pozostają nadal tkaniny wełniane, półwełniane i bawełniane, tkane i pilśniowe, przeznaczone wyłącznie na cele techniczne. Przez te wyroby należy rozumieć jedynie filce dla fabryk papieru, specjalne sukna do maszyn przędzalnianych, oraz płótna filtracyjne dla cukrowni i innych fabryk, jak chemiczne i t. p., przyczem należy w zaświadczeniu przestrzegać ścisłej nomenklatury. — **W drodze wyjątku** aż do odwołania dozwolony jest przywóz następujących materjałów włókienniczych **za pozwoleniem zarządu okręgowego w Warszawie:** tkaniny bawełniane, wielobarwne drukowane, podszewki męskie i damskie, etaminy i woale, satyna gładka i drukowana, wiktorja bawełniana do fabryk sztucznych i drukowanych, cainbrig dla fabryk hafciarskich; tkaniny wełniane: kaszmir, tybet do wyrobu chustek. Za pozwoleniem Głównego urzędu w Warszawie tkaniny półjedwabne do pokrycia parasoli i jedwabne do wyrobu krawatów. Przywóz konfekcyi męskiej, damskiej i dziecięcej gotowej jest wzbroniony, z wyjątkiem modeli, na które pozwolenia w drodze wyjątku wydaje Główny urząd i to tylko znanym firmom konfekcyjnym krajowym po jednej sztuce każdego gatunku.

Odbudowa cen.

Pokój w Rydze już podpisany, plebiscyt na G. Śląsku wypadł dla nas korzystnie, zaś sprawa wileńska zostanie również wkrótce uregulowaną. Najważniejsze zatem zagadnienia polityczne, które stały na przeszkodzie normalnemu rozwojowi naszego życia gospodarczego, zbliżają się ku ich rozwiązaniu.

Historya wojny światowej dała nam w tym kierunku wiele doświadczenia, ażebyśmy na tę sprawę trzeźwo patrzali, nagłe bowiem wydarzenia polityczne stały się powodem rozmaitych przesileń gospodarczych, którym zazwyczaj towarzyszyły mniejsze lub większe zniżki cen. Podczas każdorazowego przesilenia takiego myślano, że drożyzna się już kończy na zawsze i tak samo jak w innych państwach, także i u nas wracają już stosunki normalne.

Przesilenie takie było jednak krótkie, a przytem bardzo łudzące. Skutkiem takiego przesilenia **wywołana tanlość trwała zbyt krótko,** poczem następywała **gwałtowna zwyżka cen.** Ten optymizm łudzący opłacało kupiectwo bardzo drogo. Przesilenie i wahanie się cen u nas były-jak widzimy-tylko **objawem sztucznym,** nie mogły więc mieć racyi bytu ani powodzenia.

Jeżeli więc mówimy w tej chwili **o odbudowie cen,** to, ażeby akcya ta dała wynik dodatni, musimy się tą kwestją zająć według dobrze obmyślonego planu. Wychodząc z tego założenia, powinniśmy sobie przedewszystkiem zadać następujące pytania:

1) Czy nasze społeczeństwo jest dostatecznie we wszystko zaopatrzone. 2) Czy nasza produkcja przemysłowa i rolnicza nam wystarcza. 3) Czy nasz wywóz równa się naszemu przywozowi. 4) Czy waluta nasza zagranicą się poprawiła.

Odpowiedź na te pytania pozostawiamy naszym czytelnikom, którzy w tej sprawie głos zabrać zechcą. Jedno tylko stwierdzić można, że **obecne przesilenie doprowadzi do stałej odbudowy cen.**

Nie od rzeczy zatem będzie zwrócić uwagę, że taka odbudowa nie powinna odbywać się w tępie gwałtownem i w sposób chaotyczny, lecz systematycznie i z największym spokojem, inaczej bowiem nagły zwrot stanąć się może niebezpiecznym dla naszego słabego organizmu gospodarczego, a wtedy zamiast odbudowy cen, doczekać się możemy większego chaosu i anarchii. Fabryki, z powodu braku zamówień będą musiały zmniejszyć ich produkcyę, wskutek czego całe rzesze robotników znalazłyby się nagle bez pracy, tak samo stać się może we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu, także siła podatkowa znacznie się zmniejszy z wielką szkodą dla skarbowości państwowej.

Ponieważ jednak odbudowa cen nastąpić musi, gdyż obecny stan anormalny niszczy państwo i społeczeństwo, należy się bezwarunkowo zawczasu zastanowić, ażeby proces ten odbył się bez szkody dla samej sprawy. Praktycznych sposobów jest wiele, nie chcemy jednak narzucać nikomu swoich myśli. Rozstrzygnięcie tej kwestyi zostawiamy naszym trzeźwo myślącym ekonomistom.

Pozwolimy sobie jednak zwrócić uwagę na bezpodstawne i nierozumne alarmy prasy, głoszące spadek cen i nawołujące do wstrzymania się od zakupów. Tym sposobem nie odbudowuje się cen, przeciwnie-wprowadza się tylko zamęt i bałamuci ludność. Każdy, trzeźwo myślący człowiek wie o tem bardzo dobrze, że u nas popyt jest znacznie większy od podaży i, że ludność nasza wojną zniszczona, nie jest w stanie od kupna się wstrzymywać, odbudowa zatem musi się odbywać w wolnym tępie, a co **najważniejsza, że do tej odbudowy cen przyczynić się muszą wszyscy bez wyjątku, rolnik i fabrykant, kupiec i robotnik, wreszcie państwo, które dzierzy dziś w swoim ręku cały prawie handel.** Tylko tym sbosobem odbuduje się ceny. Jest wielką naiwnością, a nawet głupotą pomyśleć sobie, że skoro pisma donoszą w sposób senzacyjny o jakimś pomyślnym zwrocie politycznym, **to z miejsca wszystko** już potanieć musi, takie rozumowanie nie doprowadzi do celu pożądanego. **Tu całe społeczeństwo współpracować musi** z dobrze obmyślonym programem, wtedy nastąpi z pewnością tak przez nas wszystkich upragniona odbudowa cen.

Kupiectwo nasze powinno sobie zdać sprawę z istotnego stanu rzeczy i pamiętać o tem, że aczkolwiek zapasy towarów są szczupłe, stanowią one jednak cały majątek realny kupca, nie wolno więc tymi szczupłymi zapasami bezmyślnie rzucać w lewo i prawo i pozbywać się ich w sposób lekkomyślny, wtedy bowiem nadwerężony nasz stan zatraci się do reszty. Nie należy bezwarunkowo dawać posłuchu podstępnym wędrownym importerom tak zagranicznym jak i krajowym którzy wykorzystują nieświadomość kupców, oferują im towary po cenach tanich lub też w komis. Panów tych przez cały czas jak ceny szły w górę, nikt nie widział, strzeżmy się zatem tych „opiekunów" naszych i nie dajmy się wyprowadzać w pole. Solidny i zorganizowany kupiec nie po-

trzebuje żadnych tego rodzaju pośredników.

Jeżeli kupiec drobniejszy, chcąc zaopatrzyć się w towary zagraniczne, to sam sobie poradzi; na ten cel utworzono w Krak. Stow. Kupców różne związki poszczególnych branż, przy pomocy których każdy kupiec jest w stanie zaopatrzyć się w towary wprost u źródła.

Oto — zdaniem naszem zasady odbudowy cen w ogólności. Byłoby nam bardzo na rękę, gdyby czytelnicy nasi również wypowiedzieli swoje myśli w tym kierunku. Wspólna wymiana myśli i wspólne porozumienie doprowadzi do zamierzonego celu.

(*Z. Reich*).

W sprawie przesyłek pocztowych z Wiednia.

Stosunki handlowe stają się u nas z dnia na dzień trudniejsze i rzec można śmiało, że trudności te są jednym z najsmutniejszych objawów anormalnego stanu obecnego. Przyczyny ich leżą w wadliwym systemie traktowania spraw życia ekonomicznego przez państwo, w ograniczeniach i zakazach przeróżnego gatunku.

Zdaje się, że dziś wszyscy już zgodni jesteśmy z tem, że potrzeba nam towarów i to dużo, a rychło. Czy jednak u nas robi się coś, ażeby kupcowi polskiemu ułatwić wprowadzenie zagranicznych towarów, które mimo wysokiej waluty są zawsze jeszcze tańsze i o wiele lepsze od wyrobów krajowych? zresztą nie wszystko co nam potrzeba, dostarcza produkcya krajowa.

Pomimo więc ogromnych trudności kupiec zmuszony jest udawać się za granicą, t. j. do Austryi i Czechosłowacyi na zakup potrzebnych towarów. Wiadomo każdemu jaką odyseę przechodzić musi dziś kupiec nasz, chcący udać się zagranicę po zakupy. Nie będziemy tu wiliczali całego szeregu trudności, jak mizerya paszportowa, strata czasu, ogromne koszta i opłaty, na które szczególnie kupiec drobny niezawsze sobie może pozwolić, to są rzeczy wiadome każdemu. Należałoby zatem kupcom w tym wypadku o tyle ułatwić sprowadzenie towaru np. z Wiednia, że o ile chodzi o małe kilkakilowe paczki, **módz je sprowadzić pocztą**, a nie skazać kupca na zależność od rozmaitych frachciarzy, którzy **np. za 300 kg. towaru każą sobie płacić do 15.000 mp.** Kupiec zostaje wyzyskiwany w najwyższym stopniu a rząd ponosi przez to ogromne straty, zaś koszta przewozu muszą być wkalkulowane, co odbija się na cenach, a tem samem na konsumentach.

Nie pojmujemy dlaczegoby właściwie nie można sprowadzać pakietów pocztowych z Wiednia, skoro ruch pocztowo-przesyłkowy między Austryą a Czechosłowacyą jest najzupełniej uregulowany i odbywa się normalnie. Jeżeli kupiectwu naszemu umożliwi się sprowadzenie towaru pakietami pocztowymi, oszczędzi mu się przykrej jazdy i tych wszystkich trudności jakie zwalczać musi, udając się zagranicą, uniknie ono wyzyskom osławionych frachciarzy, a zyska na tem skarb państwa i konsument, który taniej będzie mógł nabyć potrzebny mu towar.

Domagamy się więc o bezwarunkowe jak najszybsze uruchomienie przesyłek pocztowych z Wiednia do Krakowa i uwolnienia kupca naszego od przymusowej jazdy za granicą, bardzo często po małą ilość towaru, którą z wielką łatwością, bez wielkiego nakładu kosztów i z korzyścią dla skarbu państwa i konsumentów sprowadzić może ten towar pocztą.

Domagamy się uwzględnienia naszego żądania w jak najbliższym czasie, co przy dobrej woli czynników miarodajnych nic w tym kierunku nie powinno stać na przeszkodzie.

Wielki protest kupiectwa przeciw urzęd. w. z l. i spek.

W odpowiedzi na szykany ze strony urz. walki z lichwą i spekulacyą w Białej, kupiectwo tamtejsze zaprotestowało manifestacyjnie, proklamując jednodniowy strejk demonstracyjny na dzień 22. marca b. r., w którym to dniu **wszystkie sklepy tak w Białej jak i Bielsku były zamknięte.**

Oto treść protestu publicznego, nadesłanego nam przez Zjednoczone Korporacye Kupieckie Białej i Bielska:

„Obywatele!

Nadmiar szykan i niesprawiedliwości ze strony Urzędy Walki z Lichwą w Białej, który zamiast zwalczać prawdziwą lichwę i szkodliwą spekulacyę, a tem samem spełnić właściwy cel swego zadania, paraliżuje w rzeczywistości tylko legalny i rzetelny handel, podczas gdy w stosunku do licznych paskarzy i handlarzy łańcuszkowych okazuje swą zupełną bezradność, zmusił tak zresztą pod każdym względem potulne legalne kupiectwo, nie zakłócające nigdy porządku publicznego, a doprowadzone już wprost do rozpaczy i nie mogące dłużej znosić codzień nowych przykrości, do energicznego protestu przeciw urągającym wszelkim zasadom sprawiedliwości praktykom tegoż urzędu.

Kupiectwo niema w zasadzie nic przeciw odpowiadającemu intencjom ustawodawcy, sprawiedliwemu i rozsądnemu Urzędowi badania cen, zastrzega się jednak równocześnie, że system w tymże praktykowany, nie powinien być tego rodzaju, aby legalny i rzetelny kupiec był zdany na łaskę i niełaskę nieodpowiedzialnych organów kontrolnych, oraz stale uważany i traktowany jako przestępca i wyrzutek społeczeństwa.

Jako konieczny odruch i jedyny środek dla zwrócenia uwagi kompetentnych Władz i Współobywateli na niemożliwe wprost postępowanie Urzędu Walki z Lichwą w Białej, oraz dla wniesienia przeciw działalności tegoż publicznie jak najostrzejszego protestu, postanowili kupcy w Białej proklamować na razie **jednodniowy strejk demonstracyjny na wtorek 22. marca b. r.**, w którym to dniu będą zamknięte wszystkie sklepy, z wyjątkiem piekarskich, jatek, mleczarń i lokali gościnnych.

Kupiectwo bielskie przyłącza się solidarnie do tej manifestacyi, udowadniając tem samem, że i ono nie jest skłonne doświadczyć na sobie w możliwie bliskiej przyszłości błogosławieństw, w podobny sposób prowadzonego Urzędu.

Przy zachowaniu winnego poszanowania dla ustawodawców i najzupełniejszej lojalności wobec państwa, będziemy zwalczać podobny system wszelkimi, stojącymi nam do dyspozycyi, prawnie dozwolonymi środkami. Ze spokojem i ufnością w Bogu nie będziemy dłużej znosić tej hańby. Nie my bowiem ponosimy winę ustawicznej zwyżki cen i nie my sami jesteśmy w możności sprowadzić zniżkę tychże. Zapewniamy jednak, że będziemy pierwszymi, którzy powitamy z radością tę zniżkę spowodowaną naturalnem ukształtowaniem targu światowego i zdrową konkurencyą.

Tylko wolny handel i swoboda prywatnej inicjatywy prowadzą jedynie do uzdrowienia ogólnego życia gospodarczego. Gdy stworzy się konkurencyę, a tem samem spadną ceny, uniemożliwi się działalność paskarzy i handlarzy łańcuszkowych.

Kupiectwo spodziewa się że krok jego, podyktowany jedynie samoobroną, znajdzie potrzebne zrozumienie we wszystkich kołach mieszczańskich i robotniczych i że takowe swoją wyrozumiałością dopomogą kupiectwu do osiągnięcia dawnej, niezbędnej wolności i gruntownej zmiany panujących obecnie nieznośnych stosunków, co leży w interesie ogółu.

Zjednoczone korporacje Kupieckie Białej i Bielska".

Z Gł. Urz. przyw. i wyw.

Głów. Urz. przywozu i wywozu w Warszawie nadesłał nam obszerne sprawozdanie z działań Wydziału obrotu towarowego, z czego podajemy tu w streszczeniu najważniejsze punkty charakterystyczne.

Z chwilą powstania Gł. Urz. przywozu i wywozu rewizya listy towarów zakazem przywozu objętych, stała się konieczną i niecierpiącą zwłoki. Głów. Urz. stanął jednak wobec faktu dokonanego. Listy, ustalenie których ustawą z d. 15. lipca 1920. zastrzeżono jego kompetencyi, już istniały i miały moc obowiązującą. Należało je, albo skasować, albo godząc się na pewien czas z faktem ich istnienia, dokonać w tym czasie gruntownej ich rewizii.

Pierwszej alternatywy Główny Urz. zastosować nie mógł, wobec tego, że nie miał i mieć nie mógł przygotowanych list nowych.

Listy towarów zabronionych do przywozu, wobec istniejącej tendencyi ograniczenia zbytku oraz względów walutowych, kasować nie mógł. Listy zaś towarów tak zwanych wolnych do przywozu, również skasować nie chciał, gdyż wówczas cała ta ilość towaru, którą ta lista obejmuje, przeszłaby do kategoryi reglamentowanych, obarczając Urzędy Przywozu i Wywozu w chwili organizacyi.

Wobec tego Urząd Główny pozostawił narazie istniejącym wykazom moc obowiązującą i przystąpił niezwłocznie do opracowania materjałów dla nowych list. W trakcie tej roboty, skoro zaczęły się w poszczególnych wypadkach krystalizować konkretne wnioski co do konieczności skreślenia z tych list danego artykułu, względnie umieszczenia na tych listach innego, stanęło przed nami pytanie, czy należy bezzwłocznie publikować w drodze ustawowo przepisanej, zachodzące zmiany co do poszczególnych pozycyi, czy też doprowadziwszy do końca rewizyę list, **wystąpić z całkowitemi nowemi listami**, kasującemi dawne. Wybraliśmy ostatnią drogę, wychodząc z założenia, że dla szerokiego ogółu sfer handlowych i przemysłowych, bardziej dogodną i praktyczną będzie **jednorazowa publikacya zasadniczej listy** danej kategoryi towarów. Od tej reguły odstąpiliśmy tylko w dwóch wypadkach, na wyraźne życzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a mianowicie w sprawie:

1) jedwabiu sztucznego

2) przędzy bawełnianej do Nr. 38 włącznie,

co do których Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o skreśleniu tych artykułów z listy towarów wolnych do przywozu bez pozwoleń, już zostało opublikowane w Monitorze Polskim.

Dzisiaj robota w kierunku ustalenia list towarów, których przywóz ma i nadal być zabroniony, oraz towarów, których przywóz nie będzie wymagać specjalnych pozwoleń, czyli t. zw. towarów wolnych, posunęła się tak daleko, że możemy przedstawić prawie już gotowe listy, które w najbliższym czasie zostaną przedstawione p. Ministrowi Przemysłu i Handlu dla aprobaty i opublikowania w formie następującej równocześnie mocą obowiązującą dawnych list tych kategoryi. Pewne nieznaczne uzupełnienia, które jeszcze mogą nastąpić przed opublikowaniem tych list, a które w każdym razie będą przedstawione Zmniejszonemu Kompletowi do aprobaty, dotyczą głównie, wyrobów metalowych, co do których w najbliższych dniach będzie ankietą zakończoną.

Przechodząc do list już prawie ustalonych nadmienić wypada, jakiemi zasadami kierowaliśmy się przy ich układaniu.

A) Najmniejszej stosunkowo zmianie uległy listy zabronionych. Powodem tego jest mocna zarówno w Rządzie jak w znacznej części społeczeństwa tendencja do ograniczenia zbytku, dążenie do oszczędności, wreszcie względy walutowe. Jednakże wobec tego, że **na dawnych listach zabronionych do przywozu towarów znajdowały się przedmioty, których w żaden sposób pod kategoryę zbytku podciągać nie można**, Główny Urząd uważał za konieczne **skreślenie ich z listy zabronionych** i przeniesienia do kategoryi reglamentowanych, t. j. tych, których przywóz wymaga pozwoleń a wydawanie pozwoleń reglamentują specyalne instrukcye. Narady fachowe. które w tych sprawach się odbyły, dawały Urzędowi naszemu cenne wskazówki, do których

staraliśmy się w miarę możności dostosować, uwzględniając potrzeby życia ekonomicznego i godząc je z pewnemi koniecznościami państwowemi. Najtrudniejszą i najbardziej przez sfery handlowe zwalczaną była sprawa ograniczenia, względnie zakazu przywozu tkanin jedwabnych, półjedwabnych i innych, oraz konfekcyi. W tym kierunku jednak poza drobnemi ustępstwami w sprawie tkanin jedwabnych dla wyrobu krawatów oraz półjedwabnych do pokrycia parasoli, a także w pewnych wypadkach w sprawie przywozu tańszych gatunków konfekcyi, pójść dalej nie mogliśmy. Sprawę przywozu tkanin reglamentuje specyalna instrukcya.

B) Lista towarów, których przywóz nie wymaga pozwoleń, uległa znaczniejszym zmianom.

Inicjatywę w tym kierunku dawał Wydział Obrotu Towarowego, na podstawie już to petycji, które wpływały od zainteresowanych czynników przemysłowych, już to na podstawie własnych danych. W każdym wypadku poruszona sprawa względnie żądanie zainteresowanych gałęzi przemysłu, było poddawane gruntownej ocenie i krytyce na naradach fachowych przy udziale zarówno producentów jak i konsumentów. Wzgląd na ochronę przemysłu krajowego odgrywał pierwsorzędną rolę, ale bynajmniej nie jedyną, gdyż i interesy konsumcji musiały być uwzględnione. W wielu wypadkach interesy te były tak sprzeczne, że do uzgodnienia ich dojść nie było można, a brak wszelkiej statystyki stawał na przeszkodzie bezstronnego rozstrzygnięcia. Aczkolwiek opublikowanie nowych list musi dawać pewną podstawę orjentacyiną na najbliższy okres czasu, to jednak Urząd Główny nie zamierzy przez opublikowanie ich uznać je za coś stałego, lecz w dalszym ciągu bacznie będzie śledzić za biegiem życia, rewidując listy stale co pewien czas, aż do chwili przejścia do normalnych warunków wolnego handlu, kiedy wszelkie reglamentacje staną się zbyteczne. —

Jak to z charakteru tej pracy wynika, jest to robota bieżąca, nosząca charakter incydentalny tak długo, jak długo dany artykuł znajduje się na liście zakazanych, lub jak długo Zmniejszony Komplet nie uchwali wniosku zasadniczego o skreśleniu danego artykułu z listy zabronionych.

Należy zaznaczyć, że dotychczas uwzględniane były sprawy o zwolnienie od zakazu przywozu lub wywozu wówczas, gdy petenci przedstawiali niezbite dowody o zakupie i zapłaceniu towarów przed wydaniem zakazu oraz wypadku, gdy niezbicie można było stwierdzić, wyjątkowo potrzebę wpuszczenia danego towaru zakazanego. Wreszcie w niektórych poszczególnych wypadkach gdy chodziło o wpuszczenie artykułu zakazanego dla przerobu go w kraju na artykuł mający być eksportowanym zagranicę i wówczas warunkowane były odnośne pozwolenia odpowiedniemi gwarancjami, że towar nie będzie puszczony na handel, lecz zostanie przerobiony i wywieziony. Każda taka sprawa była poddawana decyzji Zmniejszonego Kompletu, lub o ile była niecierpiącą zwłoki decydował ją Przewodniczący, przedstawiając następnie do zaakceptowania Zmniejszonemu Kompletowi.—

Reglamentacya.

Wychodząc z założenia, że obecne warunki ekonomiczne, oraz stan naszej waluty nakazuje ograniczenie przywozu 11 tylko do najistotniejszych potrzeb kraju, dajemy pierwszeństwo przedewszystkiem przywozowi surowców lub półfabrykatów, niewyrabianych w kraju, maszyn, narzędzi i pomocniczych środków wytwarzania, mogących wpłynąć na odbudowę i ożywienie naszego przemysłu, w drugim rzędzie najniezbędniejszych artykułów żywnościowych, w trzecim rzędzie artykułów pierwszej potrzeby i codziennego użytku, o ile takowe nie są w dostatecznej ilości w kraju wyrabiane, a w ślad za tem mogą iść i inne towary. Polityka obrotu towarowego postawiła sobie jako linję wytyczną, samowystarczalność naszego zbiorowego gospodarstwa w granicach możliwości, oraz wykorzystanie i zatrudnienie wszelkich możliwych źródeł produkcyi krajowej i warsztatów pracy.

Reglamentacja przywozu towarów bez których możnaby się obejść, lub które mogłyby być zastąpione krajowymi napotyka na pewne trudności ze względów dzielnicowych, gdyż poszczególne dzielnice są bardzo słabo poinformowane o stanie przemysłu krajowego w drugiej dzielnicy, oraz niełatwo zrywają z dawnymi z czasów rozbiorów datującemi się przyzwyczajeniami handlowemi, które wywołują ciążenie do pewnych źródeł zakupu w ośrodkach zagranicznych. W tym kierunku Wydział Obrotu Towarowego podjął akcję, w celu jaknajszerszego informowania Urzędów Okręgowych o krajowych źródłach zakupu w poszczególnych gałęziach wytwórczości. Znacznem w tej sprawie ułatwieniem, będzie tworzenie się Izb Przywozu i Wywozu obejmujących cały teren Rzeczypospolitej. Co do wywozu, Urząd Główny stoi na stanowisku wszelkich ułatwień wywozu zwłaszcza towarów, w których jest cząstka pracy ludzkiej. Wobec jednak nieuregulowanych stosunków ekonomicznych, oraz trwającego jeszcze stadjum uruchamiania przemysłu krajowego, duże ilości surowca mogą być wywożone w celu polepszenia kursu naszej waluty. Wszakże wywóz surowca wskazanym byłby tylko wtedy, gdyby danego surowca w najbliższym czasie nie można zupełnie lub tylko w części przerobić w kraju. Nadto mógłby być niewskazanym wywóz takich towarów, których masowy eksport wpłynąłby na znaczną zwyżkę cen na rynku wewnętrznym. Ściśle ze sprawą eksportu związana jest sprawa opłat wywozowych. Główny Urząd stoi na stanowisku, że zasadniczo opłaty pobieranemi być nie powinny i tylko w wyjątkowych wypadkach mogą być wprowadzone w umiarkowanej wysokości na towary, które, albo ze względu na niski stan waluty polskiej, mogłyby być w nadmiarze wywożone ze szkodą dla rodzimego Przemysłu o ile chodzi o surowiec, albo mogłyby spowodować zbytnią zwyżkę cen na rynku wewnętrznym. Urząd Główny opracowuje obecnie zasady określania i pobierania opłat wywozowych i przedstawi je Ministrowi Skarbu jako swoją opinję. W myśl Ustawy opłaty wywozowe powinny być obliczane od zysku wywozowego. Aczkolwiek formalnie dla uzgodnienia z ustawą należy teoretycznie przedstawić te opłaty jako procent od zysków, to jednak ze względów praktycznych Urząd Główny pragnie wysokość ich określić w pewnej sumie od kilograma wagi względnie miary objętości, jako cyfrę stałą na pewien okres czasu, nie podlegającą podwyższeniu. Koncepcja formalna przedstawienia tej cyfry stałej dla pewnego okresu

czasu w znaczeniu niepodnoszenia jej wzwyż, jako procenta od zysku, daje się zdaniem Urzędu zupełnie pogodzić z tendencjami sfer handlowych i przemysłowych oparcia opłat wywozowych na stałych stawkach. Koncepcja ta pozwoli opłaty wywozowe podzielić na pewne kategorje, które ułatwią w praktyce ich stosowanie i akomodowanie do specjalnych warunków dzielnicowych (Poznańskie). W danym okresie czasu, który może być nawet dosyć długim, przesunięcie danego towaru z jednej kategorji wysokości opłaty do drugiej, **może nastąpić tylko dla celu obniżenia jej, lecz nigdy podwyższenia.**

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Ubiegłej niedzieli odbyła się w lokalu Krak. Stow. Kupców pogadanka członków. Zebranie zagaił p. r. Schechter, który wskazał na świeżo zaszłe wypadki dziejowe, z których **wywnioskować należy, że dla kupiectwa, a w szczególności żydowskiego w Polsce,** nastaną lepsze czasy. Mowca daje wyraz nadziei, że czynniki miarodajne doszły obecnie do przekonania, **że handlu uczciwego nie można krępować żadnymi przepisami** i że należy nareszcie znieść wszelkie ograniczenia i wprowadzić zasadę wolnego handlu.

Przechodząc do spraw bieżących, wskazał mowca na wydane przez ministerstwo aprowizacyi rozporządzenie, dotyczące ograniczenia konsumcyi (z dnia 22/II. 1921. l. 21. dz. u. Rz. P.) i wyjaśnił, że § 34. tego rozporządzenia o artykułach spożywczych zagranicznych, odnosi się tylko do t. zw. handli śniadańkowych. P. r. Schenker podniósł, że kupcy w Białej i Bielsku przeprowadzili jednodniowy strejk (o czem piszemy w innem miejscu). Następnie poinformował mowca obecnych, że w Krakowie powstaje obecnie izba przywozu i wywozu dla towarów włóknistych i galanteryjno-norymberskich. W założeniu tych izb bierze udział Krakowskie Stow. Kupców i będzie strzegło interesu swych członków. Mowca złożył również sprawozdania z przebiegu konferencyi, która odbyła się ubiegłego tygodnia w magistracie Krakowskim w sprawie utworzenia obywatelskiego komitetu walki z lichwą. Na wniosek mowcy, który uczestniczył w tej konferencyi i za poparciem p. wiceprezydenta Rollego, który popierał wywody mowcy, że obecnie należy przejść do zasady wolnego handlu, uchwalono odroczenie sprawy założenia komitetu obywatelskiego.

W dalszej ożywionej dyskusyi zabierali głos pp. Horowitz, Reich, Pacanower, Monderer, Lerner, Schenker, Schnitzer, Bohner, Fallmann i Rosenblum.

KRONIKA.

P. JULIUSZ FEIWEL złożył w Krakow. Stow. Kupców Mp. 2500.— na fundusz wdów i sierót i Mp. 2500.— na fundusz prasowy.

Ważne! Kupcy, poszkodowani podczas rozruchów w czerwcu 1919 w Krakowie, zechcą się zgłosić do lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej l. 43 w dniu 4. kwietnia b. r. [poniedziałek] o godzinie 6-tej popołudniu.

Ukonstytuowanie się Izb przywozu i wywozu w Krakowie. W dniach 5. i 6. b. r. (wtorek i środa) o godź. 5-tej popołud. odbędzie się w Krakows. Izbie handlowej i przemysłowej zebranie organizacyjne branż w celu powzięcia ostatecznej uchwały co do utworzenia Izb przywozu i wywozu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Powzięcie uchwały co do założenia Izb przywozu i wywozu,
3) Uchwalenie regulaminu Izby,
4) Wybór członków Izby i ich zastępców,
5) Wnioski.

Zebranie to odbędzie się dnia 5. kwietnia b. r. (wtorek) dla branży towarów włóknistych, zaś następnego dnia, t. j. 6. kwietnia b. r. (środa) z tym samym porządkiem dziennym dla branży towarów galanteryjnych.

W zebraniach tych, na które Izba handlowa już wysłała zaproszenia, biorą udział: zrzeszenia kupieckie, konsumy i większe firmy pojedyncze.

Ważność spraw wymaga obecności wszystkich zaproszonych lub notaryalnie upełnomocnionych zastępców.

ZNIESIENIE TARYF MAKSYMALNYCH W MAŁOPOLSCE. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi 24 b. m. Onegdaj nadszedł do magistratu reskrypt jeneralnego delegata dra Gałeckiego, w którym zawiadamia prezydjum, względnie magistrat, że znosi w całej Małopolsce obowiązujące dotychczas taryfy maksymalne na artykuły pierwszego zapotrzebowania. Równocześnie zarządza, by toczące się jeszcze dochodzenia administracyjne przeciwko tym, którzy taryfę przekroczyli, zostały umorzone.

Zarządzenie to jeneralnego delegata uważane jest, jako **zapowiedź wolnego handlu w Polsce.** (patrz art. wstępny.)

ZAKAZ PRZYWOZU WYROBÓW JUTOWYCH DO POLSKI. Dnia 25 lutego b. r. w głównym urzędzie przywozu i wywozu w Warszawie odbyło się posiedzenie w sprawie importu wyrobów jutowych, przy udziale dwóch przedstawicieli urzędu przywozu i wywozu, przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu, oraz właścicieli fabryk i delegatów stowarzyszeń kupieckich. — Postanowiono zakaz przywozu wyrobów jutowych z zagranicy do Polski utrzymać w mocy.

POLSKIE FABRYKI WORKÓW JUTOWYCH. Obecnie w Polsce znajduje się sześć większych fabryk wyrobów jutowych, produkujących przeważnie worki. Właściciele przedsiębiorstw tych tworzą związek zawodowy fabrykantów wyrobów jutowych z siedzibą w Warszawie. Przed wojną fabryk te, znajdujące się na terenie b. Kongresówki, produkowały przeważnie na eksport, gdyż kraj zużywał wyrobów tych zaledwie 25 procent ogólnej produkcji. Już od roku pracują tylko trzy fabryki, reszta zaś, zniszczona przez wypadki wojenne, o-

raz z powodu braku zamówień, pozostaje nieczynną, lub czynne są tylko w słabym stopniu. — Mogą one jednak być uruchomione w każdej chwili. W grudniu 1920 roku trzy fabryki zatrudniły 17ia00 robotników, a wytwórczość ich wynosiła już 30 procent przedwojennej. Wobec siły wytwórczej jutowych fabryk polskich, zdolne są one nietylko pokryćwzmożone potrzeby na worki jutowe w kraju, lecz co najmniej 50 procent pozostanie przy sprzyjających warunkachwolne naeksport za granicę.

MIĘDZYNARODOWY RYNEK HANDLOWY. Pomijając handel wewnętrzny międzydzielnicowy w Polsce, należy podkreślić, że w stosunku do zagranicy w pewnym zakresie okazuje on tendencję do skoncentrowania się w sobie, aby w ten sposób pokryć zapotrzebowanie własną produkcją. Wskutek wypadków wojennych znacznie zmalał on w stosunku do Litwy. Okazało się przytem, że Litwini robią wszelkie zakupy w Królewcu, gdzie szczególnie nabywają różne produkty żywnościowe. — Znacznie ożywiony jest handel lnem i konopiami między Litwą a Prusami wschodniemi, które płacą zresztą bardzo niskie ceny. Kryzys i spadek cen zauważyć się obecnie daje w handlu drzewnym w Królewcu. Fabryki mebli w Niemczech, jak podaje „Tygodnik Handlowy" wydalają obecnie robotników z powodu wysokiej ceny robocizny i zastoju w sprzedaży gotowych wyrobów. — Fabrykanci z Niemiec zachodnich, z nad Renu i Westfalji zaprzestali robić zakupy w Prusach wschodnich. W kołach handlowych twierdzą, że ceny drzewa znacznie spadną.

Na ogół handel wszechświatowy przechodzi coraz poważniej zaostrzający się kryzys. Kupcy i fabrykanci amerykańscy domagają się, ażeby rząd sprolongował 16 miljonów długów krajów europejskich i udzielił Europie nowego kredytu, motywując to tem, że w Ameryce znajdują się obecnie znaczne zapasy towarów, które musi się zbyć. Ważny jest spadek cen surowców, do czego przyczyniła się spekulacja walutowa wszechświatowa, powodując znaczne magazynowanie surowców w Ameryce. Na londyńskiej giełdzie miedzi żądają obecnie 72 funtów szterlingów za tonę miedzi „rili", gdy niedawno kosztowała już 122 funtów szterlingów. Cynę „streits" w Londynie notowano świeżo 205 f. sz. zamiast 418 funtów szterlingów. Cynk zwyczajnej marki notowano tam 22 f. szt. zamiast 60 f. szt. Spadek cen daje się też zauważyć na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu. We wszystkich portach handlowych są znaczne zapasy gumy. W samym Londynie wynoszą one 60.000 ton, a cena spadła poniżej szylinga za funt angielski gumy surowej. W Rotterdamie na targu skór surowych, który się tam niedawno odbył z przywiezionych 30.000 skór sprzedano zaledwie jedną trzecią i to po bardzo niskich cenach. Wogóle z powodu znacznych zapasów surowców, zapowiada się znaczna zniżka ich cen.

JARMARK WYROBÓW KOSZYKARSKICH I WYSTAWA ZABAWEK POLSKICH. Liga Pomocy Przemysłowej w Krakowie, urządza w miesiącu maju br. „Jarmark wyrobów koszykarskich" następnie w miesiącu sierpniu „Wystawę zabawek polskich". Zapowiedziany Jarmark wyrobów koszykarskich będzie miał na celu zapoznanie ogółu naszego społeczeństwa z wytwórczością przemysłu koszykarskiego, oraz nawiązanie bezpośredniej łączności między wytwórcą a nabywcą. Jarmark ten będzie najlepszą reklamą i propagandą dla wytwórczości tego działu przemysłu. Przy sposobności odbyć się mającego Jarmarku odbędzie się ankieta wszystkich wytwórców koszykarskich, na której omawiane będą najważniejsze postulaty dotyczące koszykarstwa. Wystawa polskich zabawek, na której będzie reprezentowany przemysł zabawkarski wszystkich ziem polskich, o stylu nowoczesnym i dawniejszym, a w szczególności zabawki drzewne, blaszane, wełniane, oraz ozdoby na drzewka, da możność szerokim warstwom społeczeństwa zapoznania się z tym działem wytwórczości krajowej.

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A AFGANISTANEM. Minister przemysłu i handlu Przanowski, przyjął dnia 23 z. m. misję Afganistanu z posłem Mchamotem Walithanem i radcą handlowym Aliscfendim na czele. Przedmiotem obrad były przyszłe ewentualne stosunki handlowe między Polską a Afganistanem.

WYWÓZ Z RUMUNII. Według informacyi Rumunia mogłaby obecnie wywozić do Polski zboża otręby, makuchy dla bydła i oleje roślinne.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE DLA EUROPY WSCH. Towarzystwo francuskie pod firmą Compagnie Francaise de l' est Europeen" (Paryż, 15 Bis rue de Marignan) otworzyło w Warszawie (ul. Marszałkowska Nr. 132) swój oddział dla Polski i Wolnego Miasta Gdańska. Zadaniem otworzonego oddziału polskiego jest wynajdywanie najkorzystniejszych rynków zbytu dla wytworów polskich, a z drugiej strony stwarzanie nowych placówek przemysłowych w Polsce, oraz rozszerzanie już istniejących przedsiębiorstw. Oddział Towarzystwa francuskiego dla Europy wschodniej w Warszawie przyjmuje również towary do komisowej sprzedaży zagranicą.

ADRESY FIRM ZAGRANICZNYCH, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską:

Otto Just, Aschersleben, Weststrasse 9—11 oferuje nasiona warzywne.

La Commerciale B. P. D. Rzym, Piazza SS. Apostoli 81 import-eksport.

Import-Eksport-Metropole, Towarzystwo zar. z ogr. odp. Gdańsk, Tischlergasse 60 — import-eksport.

Armin Marer, Szeged (Węgry) oferuje paprykę i szczotki ryżowe.

J. C. Nebecat, Hamburg, Adminiralitätsstrasse 1, oferuje nasiona warzywne.

Premolli et Carsana, Fiume, Via Flumara 7 import-eksport.

R. B. Freeman et Co. Nowy Jork, 140 Nassan Street oferuje mąkę, ryż, fasolę, kawę, kakao, tłuszcz itp.

Bliższe informacye w Izbie handlow. i przemysł. w Krakowie.

Spepytorzy złożyli w Krak. Stow. Kupców na plebiscyt.

Pronta	Mkp.	1000
Bujański	„	500
Transport	„	500
Liban	„	500
Polski Transport	„	500
Ungar	„	500
Spedopol	„	500
Cracowia	„	500
Fass Leon	„	500
Wawel	„	5000
Hartwig	„	2000
Beckman	„	100
Stern Adolf	„	500
Liebeskind	„	100
Fremder	„	300
Krakowski Furgon	„	100
Redlich	„	100
Neiger i Lemler	„	200
Diamand	„	100
	Mkp.	13.500
Mendelson	„	1.000
	„	14.500

Kupcy, złożyli do Krak. Stow. Kupców na plebiscyt.

Hirschperg Paul	Mkp.	100
Schreiber Dawid	„	355
Schenker S. L.	„	300
Steuer Józef	„	320
	Mkp.	1.075